

Przewodniczący  
GKKF  
gratuluje

Przewodniczący GKKF Wł. Rzeczek przesłał do CWKS Warszawa i Stali Sosnowiec depesze gratulacyjne z okazji zdobycia tytułów mistrza i wice-mistrza Polski w piłce nożnej. W depeszy do CWKS czytamy: "Z okazji zdobycia przez drużynę CWKS Pucharu Polski i zaszczytnego tytułu mistrza Polski w piłce nożnej na rok 1955 — przesyłam kierownikowi CWKS, trenerowi i wszystkim zawodnikom serdeczne gratulacje. Zycząc dalszego rozwoju pracy i nowych sukcesów w roku obrotowym". Depesza do Stali Sosnowiec brzmiała: "Z okazji zdobycia przez drużynę CWKS Pucharu Polski i zaszczytnego tytułu wice-mistrza Polski w piłce nożnej w r. 1955 przesyłam kierownikowi, trenerowi i zawodnikom serdeczne gratulacje. Niech ten sukces osiągnięty w pierwszym roku pobytu w Łódzi będzie dla Was zachętą do dalszej usilnej pracy nad doskonaleniem swego poziomu, niech będzie bodźcem do nowych zwycięstw w roku olimpijskim".

# PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 126 (1110)

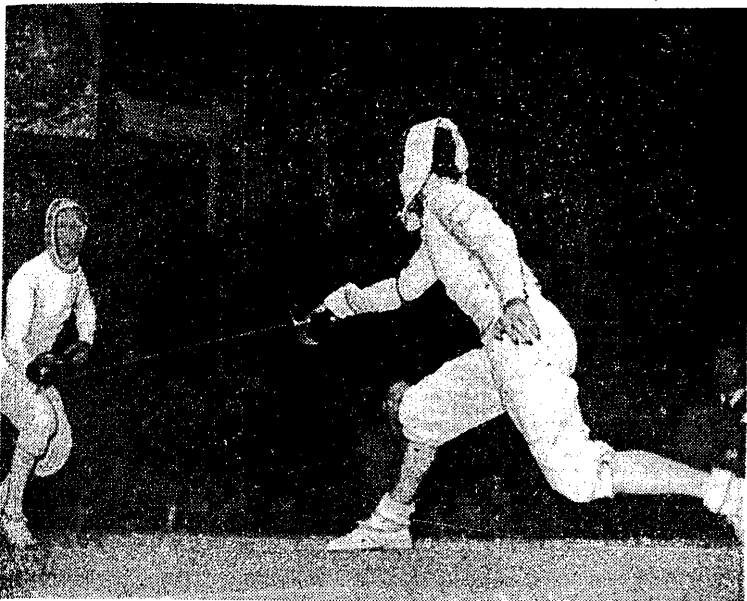
Warszawa, środa 23 listopada 1955 r.

Cena 50 gr

## NA PLANSZY W TROYES

# 11 Polska — Francja 5

## Łatwe zwycięstwo naszych szablistów



Zablocki (z prawej) walczy z Francuzem Morel podczas czwórmeczu szablistów w Warszawie. Fot. Archiwum

PARYŻ, 22.11 (tel. wł.).

We wtorek po południu zakończyło się w Troyes międzypaństwowe spotkanie w szablach Polska — Francja. Mecze zakończył się zwycięstwem szablistów polskich 11:5.

Punkty dla naszych barw zdobyli: Pawłowski, Zablocki i Kuszewski po 3, Pawtas — 2. Dla Francji Morel — 2, Lefevre i Brousse po 1, Gamot — 0. Spotkanie wywołało w Troyes duże zainteresowanie, gromadząc na widowni m. in. wielu przedstawicieli miejscowej Polonii. Drużyna francuska, osłabiona brakiem swych czołowych reprezentantów Levavasseur i Roulot — nie miała oczywiście szans w walce z Polakami i ustępowała naszym reprezentantom zdecydowanie. Polacy, będąc w tym spotkaniu faworytem, bili się swobodnie, demonstrując poprawną technikę, dobry refleks i szybkość.

Wyniki walk:  
Pawłowski: Morel 4:5, Brousse 5:2, Lefevre 5:3, Gamot 5:4.  
Kuszewski: Morel 5:4, Brousse 5:3, Lefevre 4:5, Gamot 5:4.  
Pawtas: Morel 4:0, Brousse 2:5, Lefevre 2:5, Gamot 3:3.  
Zablockiego: Morel 1:5, Brousse 3:2, Lefevre 5:4, Gamot 5:5.  
J. Pawłowski



Litke (z prawej) dobrze walczył z Majdlochem (CSR) w Pradze i uległ swemu renomowanemu przeciwnikowi nieznacznie na punkty



Zjazdowcy polscy trenują w Cervinii na alpejskich trasach. Oto „malownicza” grupa naszych reprezentantów przed wyruszeniem na trening. Fot. CAF

## D'Oriola i Plechanowa triumfują we florecie na turnieju w Moskwie

MOSKWA, 22.11 (tel. wł.) W sali klubu sportowego „Sztetdia Sowieta” w Moskwie, rozpoczął się w niedzielę międzynarodowy turniej szermierzki z udziałem Włochów, Węgier, Francuzów, Czechosłowaków i zawodników radzieckich. W pierwszym dniu turnieju uczestniczący floreciści wzięli udział w walce finałowej. W nieobecności mistrza świata w tej konkurencji — Węgry Gyulicza, bezapelacyjnie zwycięstwo odniósł b. wielokrotny mistrz świata i mistrz Olimpijski w tej broni — Francuz D'Oriola. Zadebiutował on na planszy moskiewskiej bardzo dobrą formą i wysokią umiejętnością techniczną, odnosząc w finale 7 kolejnych zwycięstw i zdecydowanie zajmując pierwsze miejsce. Francuz przegrał tylko jedną walkę z młodszym florecistą radzieckim Wodowozowem 4:5.

Na drugim miejscu uplasował się Włoch Spallino, który odniósł 6 zwycięstw. Spallino przegrał z D'Oriolą 4:5 oraz z Sakowiczem (Węgry) 6:5. Dalejsze miejsca w finale zajęli: 2. Kolesnikow (ZSRR) — 6 zwycięstw; 4. E. Mangiarotti (Włochy) — 5; 5. Stiller (ZSRR) — 4; 6. Huidow (ZSRR) — 2; 8. Wodowozow (ZSRR) — 2; 9. Zielman (ZSRR) — 1.

Na nie ratowniczych szermierzy zagranicznych, zaliczających się do czołowych florecistów świata, doskonałe wypadki reprezentanci Związku Radzieckiego, a przede wszystkim Kolesnikow, który wyprzedził reprezentantów Włoch i Węgier, Kolesnikow przegrał z Sakowiczem 6:5. Mangiarottiego przekonywał 5:3, przegrywając z D'Oriolą 2:3, oraz z Włochem Spallino po bardzo zaciekłym i wyrównanym pojedynku 4:5.

Drugą konkurencją w turnieju był floreciści kobiet. Floreciści walczyli w trzech półfinałowych grupach, z których do finału wchodziły po trzy zawodniczki. Wielką sensacją było wyeliminowanie w pierwszej grupie doskonale walczącej b. mistrzyni świata — Camber. Camber zajęła w tej grupie drugie miejsce, przegrywając walki z reprezentantkami ZSRR — Ponomariewą, Jagodina oraz młodą zawodniczką Zensalwili i Goldberga. Trzy pierwsze zakwalifikowały się z tej grupy do finału.

Z drugiej grupy półfinałowej na pierwszym miejscu do finału zakwalifikowała się mistrzyni świata z Rumunii — Węgierka Dömölky. Zadebiutowała ona widowiskowo i wspaniale umiędzynarodowienie, zyskując sobie powszechne uznanie fachowców. Dömölky przegrała tylko jedną walkę z reprezentantką ZSRR — Pajstoma. Ombok Węgierki z grupy tej do finału weszły — Rakowa (CSR) oraz Plechanowa (ZSRR).

W trzeciej grupie najlepszą formę wykazała reprezentantka ZSRR — Rakowa, która odniosła pięć zwycięstw, wyprzedzając florecistkę Francji — Delbarre — 4 zwycięstw. O trzecie miejsce w finałowej w tej grupie zdecydowanie walczył barz w którym Boldyriewa doznała nieznacznie pokonania rutynowaną finka (ZSRR).

Finał floreciści żeńskiego, w którym walczyło aż 6 reprezentantek



Francuz D'Oriola (z lewej) zdobył na turnieju w Moskwie pierwsze miejsce we florecie. Włoch Mangiarotti (z prawej), który podobnie jak D'Oriola był już kilkakrotnie mistrzem świata zajął w Moskwie czwarte miejsce

ZSRR przyniósł duży sukces florecistom radzieckim. Najlepszą była Plechanowa, która odniosła w finale 7 zwycięstw, przegrywając tylko jedną walkę z mistrzynią świata — Węgierką Dömölky. Również i Rakowa, która zajęła drugie miejsce — przegrała w finale z Dömölky. Węgierka walczyła jednak w finale znacznie słabiej niż w spotkaniach eliminacyjnych, odnosząc 4 porażki. Slabiej biła się również Ponomariewa i Delbarre, które nie uzyskały dobrej ewaluacji florecistki CSR — Rakowa.

Wyniki finału: 1. Plechanowa — 7 zwycięstw, 2. Rakowa — 6, 3. Jagodina — 5, 4. Rakowa (CSR) — 4, 5. Ponomariewa 4, 6. Delbarre (Francja) — 3, 7. Dömölky (Węgry) — 3, 8. Boldyriewa — 2, 9. Zensalwili — 1.

We wtorek wieczorem zakończył się turniej szermierzki. Triumfowali dwaj byli mistrzowie świata — Węgier Sakowicz — 6 zwycięstw i Włoch Mangiarotti — 5. Trzeci wicemistrz świata który w czwartej walce wyprzedzając najlepszego szermierza radzieckiego — Wodowozowa tylko stosunkiem 4:5.

Zwycięstwo Sakowicza było dużym niespodzianką. Węgier przegrał z Bertinetti 4:5, zwyciężając m. in. in. Mangiarottiego 5:4. Dużą sensacją była również przegrana Mangiarottiego z Czechosłowaczką Chywny 4:5. Turniej miał na wysokim poziomie a walki finałowe były przebieg bardzo zaciekły i wyrównany.

W środę rozpoczyna zostanie turniej szablowy.

7. Abramowicz

## Zakończono pierwszą część mistrzostw ZSRR w boksie

MOSKWA, 22.11 (tel. wł.). W Cirku Moskiewskim odbyły się walki finałowe w pięciu wagach o 21 mistrzostwo ZSRR w boksie. Na zawodach był obecny prezes AIBA — Gremaux (Francja), honorowy sekretarz i skarbnik AIBA — Russel (Anglia) oraz wiceprezes AIBA, przewodniczący Komisji Arbitrażowej — Grandgagnage (Belgia).

Tytuły bokserskich mistrzów ZSRR na 1955 r. zdobyli: Stojnikow (musza), Enkuzis (piórkowa), Jengibarjan (lekkośrednia), Wasin (lekkopółciężka) i Biellajew (półciężka).

Pierwszą część rozgrywanego w Moskwie turnieju mistrzostw obelwowała walka piórkowej pięciu kategorii. W finale Sadeł walczył na raz pierwszy walczył systemem „każdy z każdym” czterech zawodników wyłonili poprzednio w eliminacjach.

O wywołaniu stawki pretendentów do tytułu oraz ich wysokim poziomie mówił fakt, że zmiany na ośmiu pierwszych pięciu nastąpiły we wszystkich wagach.

Waga musza: 1. Stojnikow, 2. Bystrow, 3. Jarowski.

Najmłodszą zdobywcą tytułu mistrzowskiego, 21-letni Stojnikow (Leningrad) zastąpił Biellajew, który po nieudanej i długiej karierze wywołał się w tym roku z czynnego życia zawodniczego. Stojnikow ma poza sobą zaledwie około 100 walk, pokonał on jednak zdecydowanie swych najgroźniejszych rywali — Jarowskiego i Bystrowa, demonstrując dobry refleks i bolidność.

Waga piórkowa: 1. Enkuzis, 2. Sokolow, 3. Papajanz.

Reprezentant Rygi — Entelisz wygrał wszystkie trzy walki finałowe, otwierając sobie drogę do tytułu mistrzowskiego. Mecze za służonym zwycięstwem nad trzykrotnym mistrzem ZSRR i aktualnym mistrzem świata — Sokolowem.

Waga lekkopółciężka: 1. Jengibarjan, 2. Bojarszinow, 3. Draguzin.

Jengibarjan miał ciężką pracę w z młodymi pięściarzami Draguzinem, Krowczewem i Bojarszinowem, odnosząc we wszystkich walkach nieznaczne zwycięstwa punktowo. Najbardziej zaciekły pojedynek miał mistrz II MISM — Bojarszinow. Obecny na zawodach przewodniczący AIBA — E. Gremaux wręczył obu pięściarzom pamiątkowe medale Federacji za walkę na najwyższym poziomie technicznym.

Waga lekkopółciężka: 1. Wasin, 2. Darbajew, 3. Koczujewski.

Szczególnie ciężką drogę do tytułu przeżył Wasin (Leningrad). Walki w jego wadze były bardzo zaciekłe, a wśród wyeliminowanych zawodników były takie osoby, jak mistrz ZSRR Kainow czy wielokrotny zdobywca tego tytułu — Tiszin.

Waga półciężka: 1. Biellajew, 2. Jegorow, 3. Muraukas.

Pięty zdobywca tytułu, doświadczony pięściarz ze Szwecji Biellajew pokonał m. in. walczyli mistrza ZSRR — Jegorowa.

Drugą część turnieju, w której spotykały się pięściarze wagi koguciej, lekkośredniej, średniej i ciężkiej, rozpoczęło się również w Moskwie 25 bm. i będzie trwała 5 dni.



W meczu piłkarskim reprezentacja NRF pokonała Norwegię 2:0. Jest to dopiero trzecie zwycięstwo NRF od czasu zdobycia tytułu mistrza świata. Fot. CAF

## Piłkarze CWKS cieszą się z sukcesu ale chcą grać jeszcze lepiej

Po niedzielnym meczu CWKS ze Stalą Sosnowiec rozmawialiśmy z szefem CWKS plk. Malczewskim. Jest on oczywiście bardzo zadowolony z sukcesu swoich chłopaków. Solidnie oni pracowali i na mistrzostwo zasłużyli.

Finał ze Stalą — zdaniem plk. Malczewskiego nie dorównywał poziomem wielomeczom CWKS, np. z Lenssem, ale inaczej gra się mecz towarzyski, a inaczej walczy w decydującym spotkaniu o tytuł mistrza Polski. W Sosnowcu każdy moment nieważny, każdy błąd defensywy skazywał na zgląd całoroczny dorobek.

Prosimy plk. Malczewskiego o zdanie na temat drużyny Stali.

W ciągu dwóch lat — powiedział on — Duśki potrafili z mało znanej drużyny zrobić zespół na najwyższym poziomie krajowym. Stał była drużyna, z którą intelliśmy największą pracę zarówno w Warszawie jak i w Sosnowcu.

Korzystając z rozmowy, zapytałmy plk. Malczewskiego o przyszłe plany drużyny mistrza Polski. Wprawdzie nie można już teraz wszystkiego przewidzieć, dowiedzieliśmy się jednak, że CWKS wyjedzie w styczniu prawdopodobnie na Węgry, a na przełomie lutego i marca

do Związku Radzieckiego na wspólne treningi z moskiewskim CDSA. Drużyna radziecka być może złoży CWKS-owi wizytę w pełni sezonu.

I ostatnia wiadomość: Piłkarze wojkowi i kierownictwo drużyny bezpośrednio po meczu pucharowym z Gwardią Warszawa udają się na miesięczny urlop.

Stoleczny CWKS zdobył upragniony tytuł mistrza Polski, ale nie zakończył jeszcze sezonu. W najbliższą niedzielę czeka drużyna wojkowskich mecz pucharowy z Gwardią Warszawa. Zawodnicy więc nadal trenują. We wtorek wraz ze Stalą Sosnowicem udają się do białostockiego miasta, do boiska Mashelli, Grzybowskiej, Słobowskiej, Sienkiewicza. Zaprawa jest lekka, przed z trenerem może na zamkniętym stadionie. Zaczyna się oczywiście od wspomnień z Sosnowca.

— To był niezwykle ciężki mecz — mówi Steiner. W Sosnowcu okazało się, że między wielkim zawodnikiem CWKS nie są jeszcze zbyt rutynowani. Okresami całkowicie gubiła ich nerwowość. Inna sprawa, że na przebieg spotkania wpływała na niespodziewaną bramką w 10 sekundzie gry. Chłopcy na kilka minut stracili zupełną głowę.

— Po przegranej nastawiliśmy drużynie na defensywę, ale z wyraznym poleceniem inicjowania kontrataków. Napastnicy nie potrafili jednak wykonać mego polecenia. Uważałem bowiem, że z większym powodzeniem dla ostatecznego wyniku będzie operowanie w głębi wstępującej. Był to błąd. Kontratak pozwolił bowiem defensywie na chwilowy odpoczynek. Na

## Kandydaci na mecz bokserski z Finlandią

SEKCJA Boks GKKF wytypowała 24 zawodników, którzy kandydują do reprezentacji Polski na mecz z Finlandią w grudniu w Helsinkach. Są to: Kukler, Anielak, Szupiecki, Woźniak, Lasek, Brychlik, Soczewiak, Nowaczyk, Niedźwiedzi, Walczak, Obala, Piński, Kaczmarek, Drogoz, Pomania, Lukomski I, Walszek, Lukaszewicz, Pietrzykowski, Grzelek, Wojciechowski, Dampc, Korolewicz, Mańka.

## Zdekompletowana Gwardia przegrywa 6:8 z pięściarską reprezentacją rumuńskich Zw. Zawodowych

SUKARĘST, 22.11 (tel. wł.). Reprezentacja Związków Zawodowych Bukaresztu — Reprezentacja Gwardii 8:6 w boksie.

Rozegrany we wtorek w hali Dymno w Bukareszcie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Związków Zawodowych tego miasta, a zdekompletowaną reprezentacją Gwardii zakończył się zwycięstwem pięściarzy rumuńskich 8:8. Spotkanie rozegrało tylko pięć zawodników, z Polaków nie mogli walczyć bez powodu bokserzy, którzy w tym meczu udziału nie wzięli. Dobrej jakości sędzią noszącego przy sobie przyłbicę Piłkowski. Justka nie walczył z powodu braku przeciwnika.

Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarzy rumuńskich kogucia — Prunow przegrał na punkty z Hajduga, piórkowa — reprezentacja Gwardii przegrała, dyskwalifikacja w 3 rundzie Kowalskiego, lekka — Luca stosunkiem głosów 2:1 wygrał z Mochem, lekkopółciężka — Ciobanu pokonał Wojciechowskiego, półciężka — Stojan przegrał z Pomania II, półciężka — Ciobanu przegrał z Kowalewiczem, ciężka — Maricaan zwyciężył Laska przez t.k.o. w 1 rundzie.

Sędziowali: w ringu Górny (Polska) i Pomescu (Rum.), na punkty: Zeczew (Bulg.), Ciesielski (Polska) i Wojnecsu (Rum.).

Najbardziej emocjonującą walkę stoczył w wadze lekkiej Moch, reprezentant Rumunii Luca. Polak walczył tym razem zupełnie dobrze i nie miał żadnych szans na zwycięstwo. W 2 rundzie wybiegł z ringu, chcąc się przedostać do szatni, ale sędziowie byli innego zdania. W 1 rundzie Moch uzyskał wyższą przewagę w 2 rundzie lewemu zawodnikowi okazał się minimalnie Rumun. Pożatek 3 rundy — podobnie jak dwa poprzednie starcia, obfitywał w silną wymianę ciosów i miał charakter wyrównany. Po zwycięstwie walczyli nie słabnie i za trzy minuty dostali 40 punktów dwa napomnienia. Dużym zaskoczeniem dla widzów było odroczenie zwycięstwa Lucy stosunkiem głosów 2:1.

Z naszych pięściarzy dobrze wypadł również Hajduga, który pokonał zwycięzcy z rumuńskich na punkty młodego Prunow.

Pomania, mimo wysokiego zwycięstwa nad Stojanem, nie zdobył cielei. Walczył znacznie gorzej niż podczas sobotniego spotkania z Linca. Atakom jego brakuowało powagi, przez co wiele ciosów nie dochodziło celu.

Przykry niespodzianką sprawił nam „lekkak” Lasek, który w walce z Maricaanem już w 1 rundzie „nadzieli” się na pozycję kontrową, na której był tak osłabiony, że sędziowie nie odnieśli go do boksu. Był to jednak zwycięstwo przez t.k.o. Rumunowi.

8. Górny

List do Redakcji

Gdzie ma uprawiać sport młodzież Zrywu?

Otrzymałmy list poruszający ciekawe problemy młodzieży sportowej w szkołach obwodowych Zrywu. Zamieszczamy obszernie najciekawsze fragmenty tego listu, z nadzieją, że wywoła on dyskusję, której w obwodzie domagacie się rozwiązań sprawy młodych sportowców w szkołach zawodowych.

W naszej bibliotece sportowej

Wspomnienia „Kłólowej Kółków”

UROZILIAM SIĘ NA KORCI. Jadwiga Jędrzejowska, opracował wiersz o „Kłólowej Kółków”. Wiersz, „Sport i Turystyka”, str. 12, nakład 10 tys. sztuk, w cenie 1,50 zł.

Prasa hinduska o polskich szybowcach

NEW DELHI (FAP). Z okazji bliskiego już (23 bm.) występu polskich szybowców na pokazy w Nowym Delhi, hinduska prasa zamieściła artykuły omawiające światowe osiągnięcia naszego szybowcowstwa. Wskazywano na konity poziom wyszkolenia pilotów oraz wysoką jakość wyrobionego w Polsce sprzętu, przypominając, że jest on eksportowany do wielu krajów.

Korzystny bilans sezonu żeglarskiego

STREPE chłody i jesienna siła ostatecznie „wypłoszyły” z wody żeglarzy. Łodzie, niedawno jeszcze koczujące się przy brzegach w pobliżu przystani, powędrowały do hancarów na zalewach i szczytówkę wycieczek i remontu. Możemy więc śmiało przypisać do bilansu minionego sezonu, który pierwszy start naszych reprezentantów w granicach. Debiut Polaków w międzynarodowych regatach w Brnie należy uznać za bardzo udany. Przyczynił on zwycięstwo Bidermana w „Olimpijkach” drugie miejsce w „Słonkach” i zwycięstwo w klasie „Pirata” nad innymi ekipami. Węgry, które w „Piracie” zajęły pierwsze miejsce, zostały w tej chwili czwartymi zawodnikami krajowej demokracji. Ludność podczas gdy jeszcze dwa lata temu w Olsztynie pokonani zostali przez Węgrów i reprezentantów NRD.

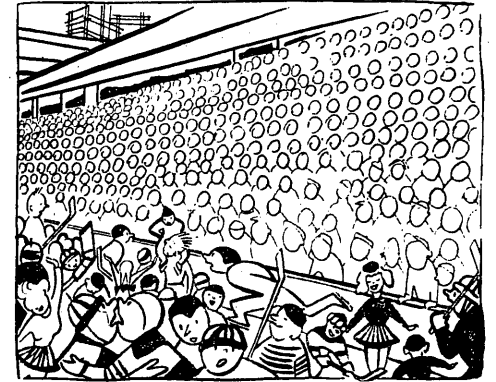
Przed sezonem zimowym



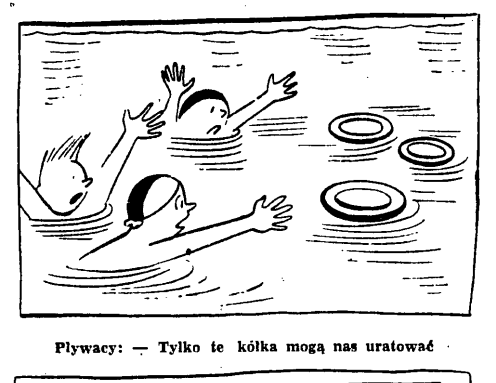
No! nareszcie śnieg na Kasprowym — bierzemy się za remont kolejkę



W sklepach sportowych — To już zakrawa na komedię, żeby rokrocznie o tej porze dopytywać się o kijki



Na Torwarze — Cóż to za tłumy na trybunach? To następna grupa ćwiczących



Pływacy — Tylko te kółka mogą nas uratować



Kolarze przed Tour d'Egypte — A nasze kierownictwo twierdzi, że to kraj nizinny

Dobry pomysł i dobry start

REDAKCJA „Sztandaru Młodych” podjęła ostatnio inicjatywę zasłużonego mistrza sportu T. Kocerki, udośćniając lamy swego pisma dla dyskusji pt.: „Co mi przeszkadza zostać mistrzem w sporcie?”

W liście, inauguracyjnym dyskusję, T. Kocerka pisze: „Coraz częściej mówi się o tym, że sport nie rozwija się w naszym kraju. Brak przedsięwzięcia, brak inicjatywy, brak pomysłu, brak pomysłu, brak pomysłu...”

„W dyskusji tej nie chodzi tylko o ograniczenie się wyłącznie do tematu. Przeciwnie, dyskusja powinna objąć szeroki zakres codziennych spraw życia sportowego, osobistych bolączek zawodników i działaczy...”

Odpowiadają na krytykę

WKFF Wrocław. Korespondent Jacek Wójcik z Chocianowa donosi nam niedawno o wybuchu entuzjastycznej burzy w kręgach sportowców w Lublinie. Legnica, która w tym czasie była w tym właśnie leży z jednej strony cała trudność dyskusji, z drugiej zaś duża wartość i celowość samego pomysłu — potrzebne są nam takie dyskusje, we wszystkie jeszcze mówić o wynikach dyskusji. Ale już pierwsze wypowiedzi rzucają już duże i uzasadnione powodzenie. Na szczególną uwagę zasługują...

RO Kolarze Gdańsk. Niedawno, w liście do Redakcji korespondent Tadeusz Kasprzyk z Elbląga zgłosił nam, że w klubie ZS Kolarze Gdańsk za niedostarczeniem legitymacji członkowskich sportowcom z Kolejarz przy EZNS Elbląg.

W sprawie poruszonej przez korespondenta interweniowaliśmy w Kolejarz Gdańsk. Interwencyja nasza spowodowała, że sportowcom elblążeńskim Kolejarz RO Kolarze Gdańsk wyślą legitymacje członkowskie. (n)

ZS Kolejarz wykonało plan SPO

Jak informuje nas Rada Główna ZS Kolejarz, zrzeszenie to w dniu 15 bm. wykonało zadania planowe na rok 1955 w zakresie SPO i 1 stycznia BSO w 110,7 proc. oraz klasyfikacji — w 104,3 proc.

Uzupełnienie wykazu nagród w XI Konkursie PKOl

Komisia Konkursów PKOl podjęła uzupełnienie wykazu nagród w XI konkursie piłkarskim, zamieszczonego w poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego”. Nagrody II stopnia za rozwiązania konkursu z 1 i 6 sierpnia otrzymała również zawodniczka, która nadesłała listy popytu o następujących nagrodach:

- Beria B: 15890, 15824, 15804, 15806, 15824, 15817, 15894, 15804, 15812, 15819, 15892, 15810, 15804, 15821, 15837, 15823, 15809, 15812, 15838, 15829, 15827, 15814, 15804.

O czym mówiono na Kongresie IAAF we Frankfurcie nad Menem

JAKSZE nie przebrzmiały ostatnie akordy sesji lekkoatletycznej, a już otrzymaliśmy ogólny plan tego, co nas czeka w roku przyszłym w tej dyscyplinie sportu.

„W dyskusji tej nie chodzi tylko o ograniczenie się wyłącznie do tematu. Przeciwnie, dyskusja powinna objąć szeroki zakres codziennych spraw życia sportowego, osobistych bolączek zawodników i działaczy...”

Strzelecy polscy biją rekordy w Pekinie

PEKIN. Odbijają się tu wielkie międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem zawodników i zawodniczek ZSRR, Polski, Rumunii, Bułgarii i Chin. Konkursy rozegrane podczas 4 dni pierwszego tygodnia przyniosły zwycięstwa strzelcom radzieckim. I tak:

W strzelaniu kobiet z kbks na 50 i 100 m z postawy leżącej zwyciężyła Komuszkina (ZSRR) 598/600 przed Wasiliewą (Bułgaria) 597/600. Drużynowo wygrał Związek Radziecki przed Bułgarią i Rumunią.

W strzelaniu z kbks w pozycji leżącej (dystans 50 m) drużynowo zwyciężyli zawodnicy radzieccy (1948 pkt.) przed Rumunią (1928), Bułgarią (1891) i Polską (1889 pkt.). Wynik drużyny polskiej jest również rekordem krajowym.

ZS Kolejarz

Jak informuje nas Rada Główna ZS Kolejarz, zrzeszenie to w dniu 15 bm. wykonało zadania planowe na rok 1955 w zakresie SPO i 1 stycznia BSO w 110,7 proc. oraz klasyfikacji — w 104,3 proc.

Uzupełnienie wykazu nagród

Komisia Konkursów PKOl podjęła uzupełnienie wykazu nagród w XI konkursie piłkarskim, zamieszczonego w poprzednim numerze „Przeglądu Sportowego”. Nagrody II stopnia za rozwiązania konkursu z 1 i 6 sierpnia otrzymała również zawodniczka, która nadesłała listy popytu o następujących nagrodach:

- Beria B: 15890, 15824, 15804, 15806, 15824, 15817, 15894, 15804, 15812, 15819, 15892, 15810, 15804, 15821, 15837, 15823, 15809, 15812, 15838, 15829, 15814, 15804.

O czym mówiono na Kongresie IAAF we Frankfurcie nad Menem

JAKSZE nie przebrzmiały ostatnie akordy sesji lekkoatletycznej, a już otrzymaliśmy ogólny plan tego, co nas czeka w roku przyszłym w tej dyscyplinie sportu.

„W dyskusji tej nie chodzi tylko o ograniczenie się wyłącznie do tematu. Przeciwnie, dyskusja powinna objąć szeroki zakres codziennych spraw życia sportowego, osobistych bolączek zawodników i działaczy...”

Strzelecy polscy biją rekordy w Pekinie

PEKIN. Odbijają się tu wielkie międzynarodowe zawody strzeleckie z udziałem zawodników i zawodniczek ZSRR, Polski, Rumunii, Bułgarii i Chin. Konkursy rozegrane podczas 4 dni pierwszego tygodnia przyniosły zwycięstwa strzelcom radzieckim. I tak:

W strzelaniu kobiet z kbks na 50 i 100 m z postawy leżącej zwyciężyła Komuszkina (ZSRR) 598/600 przed Wasiliewą (Bułgaria) 597/600. Drużynowo wygrał Związek Radziecki przed Bułgarią i Rumunią.

W strzelaniu z kbks w pozycji leżącej (dystans 50 m) drużynowo zwyciężyli zawodnicy radzieccy (1948 pkt.) przed Rumunią (1928), Bułgarią (1891) i Polską (1889 pkt.). Wynik drużyny polskiej jest również rekordem krajowym.

# Jedenastka CWKS mistrz Polski w piłce nożnej



EDWARD SZYMONIAK. Urodz. w 1932 r.

# Zasłużony sukces piłkarzy CWKS TYTUŁ MISTRZA POLSKI zdobyła drużyna najlepsza

W KRONIKACH sportowych bezskutecznie szukaliśmy odpowiedzi na pytanie: Czy CWKS był kiedykolwiek w historii naszego piłkarskiego mistrzostwa? Drużyna stołeczna wielokrotnie kontowała do pram pierwszeństwa, nigdy jednak nie osiągnęła ostatecznego celu. W latach przedwojennych w Warszawie Legia (CWKS otrzymała obecną nazwę w roku 1950), mimo że w jej szeregach występował m. in. tacy znani zawodnicy, jak Nawrot, Ciszewski czy Martyna, przeważnie kończyła rozgrywki w środkowej grupie tabeli.

Przyszedł czas rozstrzygnięcia sprawy w Poznaniu. Warszawa zwyciężyła w decydującym meczu z Kolejarzem remis 1:1 i tym samym obroniła się przed degradacją. Dalsze lata minęły już bez obaw. W 1951 r. CWKS zajął ostatecznie trzecie miejsce w tabeli będąc mistrzem rundy wiosennej. W latach 1952-53 walczyła plasowała się w środkowej grupie tabeli.

Okres słabości przyszedł w roku 1954. Jesienią 1953 r. ukończyli służbę wojskową Bieniek, Jezierski, Sopotnik, Szymborski, Klaczek, Korynt. Taki nagły ubytek czołowych piłkarzy odbił się później na grze zespołu. Węgier Steiner, który w tym okresie objął trenerski kierunek, podjął się trudnego zadania stworzenia nowego kolektywu z mało znanych jeszcze wówczas zawodników: Woźniaka, Piedy, E. Pohla, Brychczego.

Podobnie było i w ostatnim okresie. CWKS brał udział w rozgrywkach I-ligowych od roku 1948, kiedy to właśnie wznowiono dawne ligowe tradycje.

— Jakże to „asy” grały wówczas w naszej drużynie — wspomina ten okres Jerzy Woźniak, który gra w jedenastce wojskowych od roku 1949. Nawiszka, Szurkawa, Mordarski, Waski, Górskiego, Cyganki czy Szymańskiego znane były daleko poza granicami kraju. Tu plejada graczy reprezentacyjnych zdobyła jednak tylko uplasować się na 3 miejsce w lidze, za Cracovią i Wisłą. Gorzej jeszcze powiodło się w roku 1949, kiedy to drużyna wojskowych zajęła 8 miejsce w I lidze. Na skutek ciągłych zmian w składzie, nie można było stworzyć z drużyny zgranej, dobrze rozumiejącego się kolektywu.

Najlepiej jednak okres przeżywał CWKS w roku 1950. Drużyna groziła spadkiem z ligi.



ANTONI MASHELLI. Urodz. w 1934 r.



HENRYK GRZYBOWSKI. Urodz. w 1933 r.



JERZY WOŹNIAK. Urodz. w 1932 r.



MARCELI STRZYKOWSKI. Urodz. w 1931 r.

## BYŁEM W SOSNOWCU...

CHYBA wściekać po co? Jasne — żeby zobaczyć ten sławny mecz. Mecz, który wywołał takie wielkie porażenie w Sosnowcu i Warszawie, i tak ogromne zainteresowanie kibiców piłkarskich całej Polski. Rzecz zupełnie przeciętna: chodziło o wielką stawkę — o tytuł mistrza Polski dziedzin sportu „Nr 1”.

Dla wyjaśnienia podaję, że jestem obecnie warszawiakiem, ale z urodzenia i wychowania sosnowieńczykiem i oczywiście zagorzałym zwolennikiem „Stali”, z którą liczę mnie poza tym wiele osobistych nić. Sam bowiem byłem kiedyś czynnym zawodnikiem znanej przed wojną „Unii” sosnowieckiej, której Stal jest spadkobiercą.

Nie będę oczywiście opisywał przebiegu meczu. Zrobił to już o wiele lepiej i rzeczstronniej sprawozdawca sportowy.

Pozwólcie mi natomiast zwrócić tu garść refleksji, jakie zrodziły się podczas poturkotnej drogi z Sosnowca. Refleksji, niestety, nie uogólnię. Odnoszą się one przede wszystkim do drużyny „Stali”, którą ogromnie cenię i pozostając jej zagorzałym zwolennikiem choćby głała nawet w „C” klasie — a do... kibiców sosnowieckich.

Kochani — tak nie można. To przynosi nam ujmę. To sędziacy o naszym niemiądaniu za szybko rozstrzygają sprawę drużyny piłkarskiej Sosnowca. Zostaliśmy ogromnie w tym do niej pozostawieni.

Krótko mówiąc — o co chodzi? O wielką rzecz — o zachowanie się kibiców Sosnowca po sławnym meczu. Zachowanie to pozostawia wiele do życzenia. Mówi o naszej wycie, której niedojrzałości sportowej. O tym, że nie dorosiliśmy do kibice sosnowieckiego — do poziomu reprezentowanego na boisku przez naszą ukochaną drużynę — wicemistrza Polski na rok 1955.

No bo jak można nazwać inaczej — pomysłicie na chłodno sami — przypitane narodzin nowego mistrza Polski... przedziwnymi gwizdami całej rżniat widowani

Nie myślę tu o gwizdach to czasie meczu. Do tego chyba mamy prawo, jeśli przebieg gry nie podoba nam się. Inna rzecz, że jest to sprawa do dyskusji, czy akurat w ten sposób trzeba wyrażać swoje niezadowolone. Chodzi mi jednak o to, że pouszczelnienie gwizdy powiaty nowego mistrza podczas ceremonii wręczenia mi pucharu. A ten fakt był już wyraźnie żenujący, niekulturalny i niesportowy.

— Jeśli zdobyli obronić się teraz przed spadkiem, w roku przyszłym będą się musieli z nami liczyć nawet najlepsi.

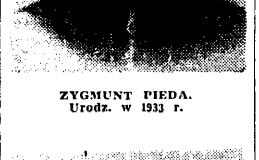
W ostatnim okresie, tj. późną jesienią trenowaliśmy już tylko dwa razy w tygodniu.

— Ale biegiem rozgrzewaliśmy się przed meczem, w którym CWKS powoli zbliża się do swej wiosennej formy, rozgrywając bardzo dobry mecz przed wszystkim w finale Pucharu Polski, kiedy to pokonał Lechię Gdańsk 5:0. Kilka dni później wojskowi rozgromili Górnika Radlin 9:1.

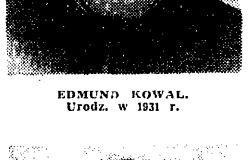
Na pierwsze miejsce w tabeli wyszedł CWKS po zwycięstwie nad Garbarnią 1:0 w Krakowie i nie oddał już prowadzenia do końca mistrzostwa. Przez dwa dni przedwzrostem była tylko Stal, bowiem CWKS rozegrał spotkanie z Gwardią Bydgoszcz o 2 dni później. W ostatnich meczach ligowych CWKS wygrał z Włókniarzem Łódź 5:1 i zremisował w Sosnowcu 1:1.

Drużyna stołeczna zdobyła tytuł mistrzowski z przewagą zaledwie jednego punktu nad drugą w tabeli Stalą Sosnowic. Sukces CWKS jest jednak w pełni zasłużony. W przekroju całego sezonu był on bezspornie naszym najlepszym zespołem, którego pełne umiejętności mogłyśmy utrzymać głównie w meczach międzynarodowych. Na tym odcinku CWKS klubnie bronił barw naszego piłkarskiego, imponując fachowcom zagranicznym nowoczesną grą, popartą wysokim wykształceniem technicznym.

Pierwsze miejsce CWKS w lidze, to nie tylko zasługa zawodników i trenera Steinerja. Nie mniejszy wkład miało tu również kierownictwo drużyny — P. Malczewski i mgr. Przyłipiński, którzy, tworząc stworzyli zawodnikom dobre warunki rozwoju, jakich nigdy przed tym CWKS nie posiadał.



ZYGMUNT PIEDA. Urodz. w 1933 r.



EDMUND KOWAL. Urodz. w 1931 r.



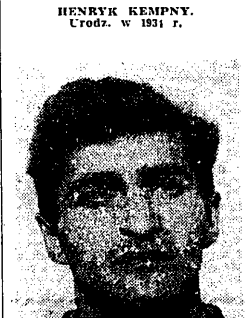
LUCJAN BRYCHCZY. Urodz. w 1931 r.



HENRYK KEMPNY. Urodz. w 1931 r.



ERNEST POHL. Urodz. w 1932 r.



ANDRZEJ CEHELIK. Urodz. w 1932 r.

## Dziedzic donosi z Cervinii

CERVINIA, 22.11. (tel. wł.). Mamy tu piękna, słoneczną pogodę, ale nie cieszy nas ona zbyt długo. Wolelibyśmy aby spadło trochę śniegu, gdyż przedłużałoby to naszą trasę tatrzańską. Jednak śnieg uleży nam dopiero w niedzielę, kiedy to przejdziemy przez 20 kilometrów.

Przebiegaliśmy zjazd do Cervinii zajął nam 1 godzinę 15 minut. W tym czasie przejeżdżaliśmy przez 20 kilometrów. Wiele ekip olimpijskich zapowiedziało tu swój przyjazd. M. in. około 10 grudnia ma przyjechać 42-osobowa ekipa zjazdowa z reprezentacją na igrzyska olimpijskie i tatrzańskie młodzieży.

W tych dniach miała wyjechać na trening do St. Moritz w ramach planowanych przygotowań przedolimpijskich grupa naszych najlepszych skoczków. Plan był pokrótce taki: jedźcie do St. Moritz, gdzie jest śnieg, wyjazd został odwołany. I nacił skoczek nie musi na razie trwać na skoczni w Kanderstacie. Jeśli chodzi o śnieg Tatrą są więc na razie góra.

W Lublinie zabrakło czterech zjazdowców. Nie przyjechali: rep. CWKS, Polak, Górnicy, Unia i Sparta. Nieobecność wojskowych podlegała nas możliwości oglądania meczu. Wobec tego, w niedzielę, 23.11.1955, w godzinach 10-12, w ramach przygotowań do zawodów centralnych, Urządowi olimpijskiemu przydzielono do wyjazdu na teren zawodów, w tym spokojnie, więc można było obserwować zjazd. Warto tu dodać, że tego dnia, już typ zawodów, którego konieczność wywniosła się po mistrzostwach świata w Wiedniu w r. ub., — zorganizowany był po raz pierwszy w Polsce.

# Ponad milion młodzieży w ZMP-owskich Marszach Patrolowych Rzeszów i Gdańsk przodują

PONAD milion młodzieży wzięło udział w trwających od 1. 10 do 15. 11 ZMP-owskich i Harcerskich Marszach Patrolowych, przy czym prawie 1,5 uczestników stanowiły dziewczęta.

Pierwsze miejsce w woj. rzeszowskim w woj. rzeszowskim miały kolegi (36,94 proc. ogółu młodzieży — 36,944 osób) młodzież szkolna (marsze odbyły się w 80 proc. szkół). Niewątpliwie dużym osiągnięciem Rzeszowa jest fakt, iż nieomal co drugi członek z tego województwa stanął na starcie marszów (44,78 proc. ogółu młodzieży).

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim (39,64 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

Woj. łódzkie, które początkowo przodowało we województwie, w końcu zajęło drugie miejsce, z 35,092 startującymi (35,092 proc. ogółu młodzieży). Również w woj. gdańskim masowo stanęły na starcie szkoły (90 proc.), oraz młodzież studencka, szczególnie z WSE Gdańsk.

# Tylko w Warszawie grali hokeiści

WARSAWA 22.11. (tel. wł.). W Warszawie odbył się turniej hokejowy, w którym udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

WARSAWA 22.11. (tel. wł.). W Warszawie odbył się turniej hokejowy, w którym udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

WARSAWA 22.11. (tel. wł.). W Warszawie odbył się turniej hokejowy, w którym udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

# Przebieg zaplecza w podnoszeniu ciężarów nie wypadł najlepiej

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

W końcu listopada rozpoczęła się w Warszawie impreza podnoszenia ciężarów, w której udział wzięli zawodnicy z różnych klubów. Turniej zakończył się zwycięstwem zespołu z Gwardii Bydgoszcz.

# PLON NIEDZIELI

POZNAN, 20.11. (tel. wł.). Kolejny mecz w ramach turnieju o Puchar „Gazety Poznańskiej” i Puchar „Gazety Ostrowskiej” rozegrał zespół Stali Sosnowic z zespołem Gwardii Bydgoszcz. Wynik meczu 2:1.

POZNAN, 20.11. (tel. wł.). Kolejny mecz w ramach turnieju o Puchar „Gazety Poznańskiej” i Puchar „Gazety Ostrowskiej” rozegrał zespół Stali Sosnowic z zespołem Gwardii Bydgoszcz. Wynik meczu 2:1.

POZNAN, 20.11. (tel. wł.). Kolejny mecz w ramach turnieju o Puchar „Gazety Poznańskiej” i Puchar „Gazety Ostrowskiej” rozegrał zespół Stali Sosnowic z zespołem Gwardii Bydgoszcz. Wynik meczu 2:1.

POZNAN, 20.11. (tel. wł.). Kolejny mecz w ramach turnieju o Puchar „Gazety Poznańskiej” i Puchar „Gazety Ostrowskiej” rozegrał zespół Stali Sosnowic z zespołem Gwardii Bydgoszcz. Wynik meczu 2:1.

POZNAN, 20.11. (tel. wł.). Kolejny mecz w ramach turnieju o Puchar „Gazety Poznańskiej” i Puchar „Gazety Ostrowskiej” rozegrał zespół Stali Sosnowic z zespołem Gwardii Bydgoszcz. Wynik meczu 2:1.

Po meczu Francja-Węgry ... a jednak „wschodni system” odpowiada francuskim koszykarzom

PRZEGLĄD SPORTOWY z szerokiego świata

25.XI Warszawa Nr 126



Winoegradowa — nowa rekordzistka świata w skoku w dal (6,31 m) Fot. CAR

TOKIO. Turcka reprezentacja zapadła w stylu wolnym, przebijając w turnieju w Japonii w pierwszym meczu z reprezentacją akademicką Japonii 4:4, w drugim zwyciężyła 4:4 z narodową drużyną...

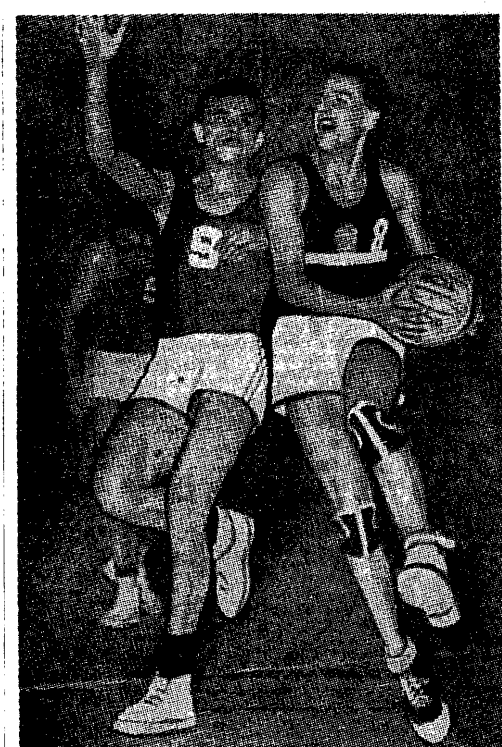
DWIE sensacyjne porażki jakich dotychczas w historii reprezentacji Francji nie doznała w meczach z Węgrami...

Wszystkim w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...



Winoegradowa — nowa rekordzistka świata w skoku w dal (6,31 m) Fot. CAR

PARYZ. Reprezentacyjny strokowany napastnik Francji Raymond Kopaczewski i bokser zawodowy wagi koguciej...



Antoine (Francja) jest na posterunku, utrudniając Gremingerowi (z prawej) wejście pod kosz Fot. L'Equipe

Wielki sukces w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...

Na pływalniach świata BUKARESZT. W wygranym przez Czechosłowację i Węgry...

PARYZ. Francuska Federacja Sportowa ogłosiła listę najlepszych zawodników...

Piłka nożna za granicą

PARYZ. W meczach w ramach przytoczonego turnieju...

Wielki sukces w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...

Mimo wielu trudności sport robotniczy we Francji stale się rozwija

850 delegatów na sali — więc proszę sobie wyobrazić, jak żywo toczyły się obrady...

PARYZ. W ramach przytoczonego turnieju...

Niedyskrecje z boisk piłkarskich

Wielki sukces w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...

Wielki sukces w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...

Wielki sukces w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym, w rozpaczy niepokornym...